

Waglewski Fisz Emade, Dzi

Nie ma w tym niczyjej winy.
to nie żaden błąd.
Czasem od tak bez przyczyny,
trafia Cie jak grom.
Czasem tak bez zdania racji,
siłą setek różg.
Nagle od tak przy kolacji,
trafia prosto w mózg.
Świat się sypie i rozwala,
a Ty razem z nim
i nie cieszy cie to wcale,
gorzej jest Ci z tym.
Nie mam na to żadnej rady,
ja nie umiem dawać rad.
Sam się topię w swoich wadach,
sam się składam z samych wad.
A jeśli sprawisz, że to złe
innym udzieli się.
Wzniosę toast by Twój splin,
zniknął wcześniej niż mój zapas win.
Nie mam na to żadnej rady,
ja nie umiem dawać rad.
Sam się topię w swoich wadach,
sam się składam z samych wad.